

Recenzja wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego dr Jolancie Kowal w dziedzinie nauk humanistycznych (dyscyplina: literaturoznawstwo).

Droga naukowa i akademicka dr Jolanty Kowal jest typowa, co oznacza, że spełnia wymogi proceduralne przy awansach na kolejne stanowiska i stopnie naukowe oraz znacząca jest wyraźnym wkładem w uprawianą przez Habilitantkę dyscyplinę – literaturoznawstwo. Pierwszy etap tego duktu stanowi zdobycie tytułu magistra filologii polskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie w 1998 roku i bezpośrednie zatrudnienie w Zakładzie Literatury Staropolskiej i Polskiego Oświecenia na etacie asystenta. Drugi etap drogi naukowej Habilitantki wyznacza obrona rozprawy doktorskiej w 2006 roku – w uczelni przemianowanej na Uniwersytet Rzeszowski - i związany z nią awans na stanowisko adiunkta. Obecnie dr Jolanta Kowal zmierza w kierunku zdobycia trzeciego etapu awansu naukowego.

Osiągnięcia naukowe. Zanim dokonam oceny książki habilitacyjnej Kandydatki do kolejnego stopnia naukowego, odniosę się do jej wcześniejszych rozpraw, zaczynając od pracy magisterskiej pt. *Między rozpaczą a nadzieją. Poezja polska po utracie niepodległości kraju 1793-1806*, powstałej pod kierunkiem prof. dra hab. Piotra Żbikowskiego. Dysertacja ta okazała się znacząca dla przyjętego przez Jolantę Kowal toku jej dalszych badań naukowych. Podjętej u progu drogi naukowej tematyce pozostała wierna, pracując z dużą konsekwencją nad odkrywaniem i wypełnianiem treści nowych obszarów w literaturze porozbiorowej, na co wskazują liczne publikacje Autorki, w tym rozprawa doktorska pt. *Na pograniczu sentymentalizmu i romantyzmu – twórczość Antoniego Goreckiego*, której promotorem był – jak w przypadku pracy magisterskiej - prof. Piotr Żbikowski.

Kandydatka do stopnia doktora habilitowanego jest odpowiedzialną kontynuatorką dzieła prof. Piotra Żbikowskiego; wyrosła i ukształtowana została naukowo przez „szkołę” swego Mistrza. Za niezwykle cenną inicjatywę wydawniczą Jolanty Kowal

należy uznać przygotowane przez nią do druku wykłady prof. Żbikowskiego w formie publikacji książkowej pt. *Horyzonty polskiego Oświecenia. Wykłady z epoki 1740-1830* (wyd. 2010). Skrypt ten powstał na podstawie nagrań magnetofonowych dokonanych przez Jolantę Kowal: zawiera 17 wykładów wygłoszonych przez prof. Piotra Żbikowskiego, poprzedzonych wstępem i dopełnionych biografią naukową uczonego w opracowaniu Jolanty Kowal. Ta szlachetna edycja wyrosła - jak czytamy we wprowadzeniu do publikacji - z „potrzeby spłacenia, choćby w minimalnym stopniu, zaciągniętego <<długu wdzięczności>> u swojego Mistrza”. Wypada nadmienić, że tego typu prace są wręcz pożądane przez studentów polonistyk i dobrze widziane w środowiskach naukowych badaczy epoki. Co więcej, doceniając wkład prof. Żbikowskiego w ukształtowanie wizerunku naukowego i rolę inspiratora do podejmowania ważnych prac badawczych, dr Kowal zadedykowała pamięci swego mentora (w najlepszym tego słowa znaczeniu) edycję *Wierszy wybranych* Antoniego Goreckiego (2011). Szczególnym hołdem złożonym Mistrzowi było *Wspomnienie pośmiertne prof. dra hab. Piotra Żbikowskiego (1935-2011)* autorstwa Jolanty Kowal, opublikowane w „Pamiętniku Literackim” (2011, z. 2).

Ogarniając całościowo dorobek wydawniczy Habilitantki, posłużę się wyliczeniem: dwie monografie autorskie, trzydzieści dwa artykuły w czasopismach naukowych i w tomach zbiorowych, dwie prace edytorskie oraz dwie monografie w spółkach redaktorskich. Wykorzystując dalej liczby, przywołam ośrodki i oficyny wydawnicze, nakładem których ukazały się publikacje Jolanty Kowal. Najwyżej pod względem ilości wydanych jej prac plasują się wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego (12), PAN (5) i Collegium Columbinum w Krakowie (4). Poza wydawnictwem uczelnianym w Rzeszowie rozprawy Autorki ogłaszały wydawnictwa uniwersyteckie Lublina (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej i KUL), Katowic, Białegostoku, Łodzi i Słupska (Akademia Pomorska). Kilka publikacji wyszło nakładem Towarzystw Naukowych i wydawnictw PWSZ, co oznacza, że „geografia typograficzna” prac Jolanty Kowal objęła wiele naukowych ośrodków wydawniczych w kraju.

W bloku zagadnień obejmujących literaturę porozbiorową mieści się kilka kręgów tematycznych interesujących Habilitantkę, a – co więcej - prowadzone przez nią badania na każdym z tych obszarów ujawniają jej duży potencjał naukowy. Jak podała Autorka, jeden zespół tematów podjęty w jej publikacjach stanowi pokłosie problematyki zawartej w formule rozprawy magisterskiej (dodajmy: z poszerzoną ramą czasową do 1830 r.); są to artykuły opublikowane nakładem wydawnictw uczelnianych: *Pośród poezji okolicznościowej Kazimierza Brodzińskiego. Próba interpretacji „Roku 1830”* (2007, współaut.: M. Patro); *„W sercu Polaka, żyj nadziejo święta!”*. *O kategorii nadziei w polskiej poezji porozbiorowej lat 1793-1806* (2009); *Postać Stanisława Augusta Poniatowskiego w polskiej poezji porozbiorowej lat 1793-1806* (2008, współaut.: M. Patro) oraz *W hołdzie bohaterom insurekcji listopadowej – refleksje wokół „Rocznicy” Kazimierza Brodzińskiego* (jw.). Już w tych wczesnych pracach Autorka wykazała się wnikliwością prowadzenia analiz i odwagą interpretacyjną. Studia te ujawniły jej dobry warsztat naukowy i pozwalały mniemać, że literatura lat 1793-1830 nie zniknie z jej pola widzenia.

Określona w badaniach Jolanty Kowal przestrzeń czasowa („doba porozbiorowo-przedpowstaniowa”) w ostatnich latach budzi spore zainteresowanie akademików pozarzeszowskich; znajduje się w kręgu badań uniwersyteckich środowisk Łodzi, Warszawy, Lublina, Krakowa i in. Jolanta Kowal nie tylko wpisuje się w nurt tych dociekań, ale ma w nich znaczący udział; wzbogaca wiedzę w tym zakresie i współtworzy spójną linię literaturoznawczą. Analizowane i interpretowane przez nią teksty są poprawne metodologicznie, filtrowane z różnej perspektywy przez pryzmat widzenia badacza literatury, historii i biografii autorów.

W kręgu badań nad literaturą porozbiorową ważną pozycję stanowią publikacje Jolanty Kowal skoncentrowane na postaci Antoniego Goreckiego, poety-żołnierza czasów napoleońskich, który – mimo obecności w świadomości badaczy epoki (w ostatnich latach większą uwagę skierował na niego Wiesław Pusz) - ciągle czekał na wyczerpujące opracowanie monograficzne. Mowa o monografii literackiej *Droga na Parnas. O twórczości poetyckiej Antoniego Goreckiego* (Kraków 2008) oraz

edycji Antoni Gorecki, *Wiersze wybrane* (Kraków 2011); obie książki ukazały się nakładem Wyd. Collegium Columbinum. Dzięki tym publikacjom zapomniany – mimo iż płodny literacko - poeta wileński zyskuje należne mu miejsce w literaturze polskiej, o co zresztą dopominali się uczeni na czele z Piotrem Żbikowskim. Był to ważny postulat badawczy, ukierunkowany na ogarnięcie całokształtu twórczości autora, w której m.in. odbiło się wiele problemów epoki, w tym nasza historia narodowa. Przydanie Goreckiemu miana „poety narodowego” stanowiło wystarczającą zachętę do tego, by poznać bliżej jego twórczość. Jolanta Kowal zdaje sobie doskonale sprawę ze znaczenia dokonań pisarskich poety wileńskiego, w szczególności w kontekście jego aktywności żołnierskiej i świadka wydarzeń dziejowych. Należy doceniać walor faktograficzny jego utworów. Wpisując twórczość literacką Goreckiego w realia życia polityczno-społecznego epoki, po których porusza się swobodnie, pełni rolę obeznanego z faktami przewodnika. Samo podjęcie badań nad Goreckim jest sporym wyzwaniem choćby ze względu na rozmiary jego twórczości i formułowane na ten temat rozbieżne oceny (m.in. wyśmiany przez Franciszka Morawskiego w *Nowym Parnasie*, 1818). Autorka konfrontuje utwory poety z jego biografią, dzięki czemu jej odczytania wierszy są pogłębione, wolne od bałamutnych domniemań.

Jest sprawą oczywistą, że limitowana objętościowo reedycja krytyczna *Wierszy wybranych* narzuciła Wydawczyni konieczność selekcji materiału. Dokonany wybór tekstów ma racjonalne uzasadnienie. Edytorka jasno przedstawia zasady kwalifikacji wierszy do tomu, przyznając nadrzędną rolę kryterium genologicznemu. Czyniąc zadość temu wymogowi edycja składa się z kilku segmentów, które tworzą „dumy i śpiewy historyczne, bajki, epigramaty oraz wiersze różne”. Ustalony kanon tekstów jest arbitralnym wyborem Wydawczyni. Dużym walorem publikacji jest usytuowanie utworów we właściwym kontekście, jak też kompetentne – jasno formułowane - objaśnienia do wierszy, szczególnie istotne ze względu na adresata litewskiego (część nakładu przeznaczono do dystrybucji na Litwie). Powiem więcej, w ostatnich latach zauważa się zainteresowanie Goreckim na Litwie i na Białorusi, gdzie *Droga na Parnas* autorstwa Jolanty Kowal jest wykorzystywana w badaniach.

Mimo pochwał pod adresem edycji można odczuć niedosyt, aczkolwiek biorąc pod uwagę aspekt przyjętego przez Autorkę celu, postawione zadanie zostało w pełni osiągnięte. Podstawę wydania tekstów stanowią pierwodruki, co jest doskonałym rozwiązaniem, ale czytelnik – być może – chciałby się dowiedzieć o kolejnych wydaniach, a tego już nie wiadomo. Ten niedosyt, albo inaczej ujmując, ta wątpliwość, nie ma charakteru zarzutu i raczej skłania do pytania czy dyskusji w tej kwestii. W przypadku twórczości Goreckiego celowe wydaje się też pytanie o szanse wydania kolejnych tomów (tomików) poetyckich autora. Wobec braku wydania krytycznego utworów Goreckiego - ostatnie edycje zbiorowe z II połowy XIX w ukazały się w Lipsku, poza tym wybór wierszy w wyd. J. Szeląga (1950), „wiersze żałobne” wyd. J. Winiarskiego (2010) i pojedyncze utwory w antologiach, nie zapominając o „wierszach wybranych” w opracowaniu Jolanty Kowal - przygotowanie kolejnej edycji, opatrzonej komentarzem edytorskim, uwzględniającym opis źródeł, zasady transkrypcji tekstów i aparat krytyczny, jak też objaśnienia zawierające nie tylko trudniejsze słowa, wyrażenia, aluzje itp., ale też okoliczności i (jeśli to możliwe) czas powstania wierszy – chyba ma sens. Jest to propozycja modelu opracowania sprawdzonego, np. w serii Wydawnictwa IBL PAN „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”. Korzystając z prawa recenzenta, wypada mi zachęcić Autorkę do kontynuacji dobrze rozpoczętego dzieła, bo posiada doświadczenia edytorskie i jest do tego przygotowana merytorycznie, czego dowiodła m.in. w erudycyjnym studium *Spóźnione oświecenie na Litwie – pierwodruki „Sofiówki” w czasopiśmie wileńskich* (2013). Przedstawiając różne stanowiska badaczy na temat pierwodruków poematu Trembeckiego, Autorka dokonuje ich ocen; jest to głos kompetentnej badaczki.

Badania Jolanty Kowal nad Goreckim wychodzą poza omówione książki. Odmienne perspektywę dociekań naukowych przyjmuje Autorka, gdy ukazuje „bohatera” swych książek w świetle kontaktów literackich z Marcinem Molskim i Adamem Mickiewiczem, co znalazło wyraz w interesujących artykułach *Echa kampanii napoleońskiej 1812 roku w twórczości Marcina Molskiego i Antoniego Goreckiego* (2009) oraz *O tem że dumać na paryskim bruku ...” - o emigracyjnej*

jesieni życia Adama Mickiewicza i Antoniego Goreckiego (2013) Pierwsze studium ukazuje odmienne spojrzenie obu twórców na ten sam moment historyczny. Dokonaną przez poetów ocenę zdarzeń Autorka tłumaczy ich biografią: Goreckiego - uczestnika kampanii napoleońskiej, Molskiego zaś - obserwatora, w jakimś stopniu dystansującego się wobec ważnego wydarzenia historycznego tamtego czasu. Drugą perspektywę badawczą wyznacza przynależność autorów do różnych generacji poetyckich i toczący się spór klasyków postanisławowskich z romantykami. Kontynuując myśl Wiesława Pusza zawartą w rozprawie *Antoni Gorecki contra Marcin Molski* (1980), Jolanta Kowal interpretuje i zestawia utwory obu twórców oraz podejmuje temat toczącej się między nimi polemiki literackiej, akcentując jej podłoże osobiste.

W drugim studium Autorki ciekawie ujęto powiązania Goreckiego z Mickiewiczem. Wychodząc poza poetyckie relacje obu, Autorka sięga do ich kontaktów rodzinnych, przyjacielskich i towarzyskich. Wypada też nadmienić, że w publikacjach Jolanty Kowal dotyczących Antoniego Goreckiego zwykle w polu jej widzenia obecny jest plan biograficzny poety.

Krąg wileński autorów interesujących Habilitantkę jest pojemny. Poza przywołanymi już poetami na mapie „geografii literackiej” Wilna znaleźli się autorzy związani „czasowo” z Wilnem, jak Wincenty Pol (*Stan oświaty na Litwie w perspektywie „Pamiętnika Wincentego Pola do literatury polskiej XIX w.”*, 2017) i Józef Ignacy Kraszewski (*Józefa Ignacego Kraszewskiego z narodową przeszłością w powieści „Dola i niedola”*, 2015). Twórcy ci interesują Habilitantkę głównie jako przewodnicy po Wilnie, plasującym się w Polsce porobiorowo-przedpowstaniowej na trzecim (po Warszawie i Puławach) miejscu pod względem życia kulturalnego o wymiarze wielopłaszczyznowym.

W studium *Późne Oświecenie na Litwie* (2013) Habilitantka zagląda do wielu miejsc metropolii wileńskiej i na prowincję litewską, wspierając się w swej wędrówce literaturą pamiętnikarsko-wspomnieniową, z której wyłania się obraz Litwy wieloetnicznej oraz wielowyznaniowej, co w dużej mierze kształtowało litewską kulturę literacką. Zarysowany w artykule przegląd problemów (naznaczony

epigońskim charakterem formacji oświeceniowej) znalazł rozwinięcie w kolejnych pracach Autorki. W rozprawie o „wileńskiej Haskali” (2013) Jolanta Kowal wprowadza w temat Wilna pełniącego rolę „stolicy żydowskiej diaspory”, z której promieniował oświeceniowy ruch żydowski, odwołujący się do poglądów Izaaka Ber Lewinsona i jego dzieła *Nauka w Izraelu*. W interesująco zarysowanym środowisku wileńskiej Haskali ważną rolę odegrały – jak ukazuje Autorka - salony pełniące rolę kulturotwórczą oraz kawiarnie wpływające na ożywienie życia towarzyskiego. Odpowiednią rangę nadała literaturze i co z tym się wiąże – działalności wydawniczej, z uwzględnieniem cenzury.

Poza głównym nurtem badań prowadzonych przez dr Jolantę Kowal sytuują się rozprawy powstałe w ramach grantu ministerialnego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2013-2018 pt. „Czytanie Poetów Polskiego Oświecenia”, pod kierunkiem dr hab. Bożeny Mazurek, prof. UŚI. W tym prestiżowym przedsięwzięciu „odczytań” wierszy Jolanta Kowal wykazała się dużą aktywnością, opracowując utwory poetyckie wszystkich wskazanych w programie grantu autorów, to jest Ignacego Krasickiego, Adama Naruszewicza, Stanisława Trembeckiego i Franciszka Karpińskiego. Rozprawy z tej serii poprzedza tom *Czytanie Książnika* (2010), w którym Jolanta Kowal ma swój udział jako interpretatorka wiersza tego poety. Wszystkie studia Habilitantki z cyklu „odczytań” poetów oświeceniowych cechuje staranność opracowań i nowe spojrzenie na tekst. To, że Jolanta Kowal otrzymała propozycję kierownika sekcji poświęconej Jakubowi Jasińskiemu w staraniach o kolejny grant ministerialny z tego samego cyklu „Czytania Poetów” należy odbierać jako dowód zaufania do jej kompetencji badaczki literatury i zdolności organizacyjnych.

Nie sposób też nie wspomnieć o pracach powstałych jakby na marginesie badań Jolanty Kowal, gdy przedstawia propozycję „odczytań” fragmentów „*Kroniki polskiej*” *Anonima* tzw. *Galla* (2008/2009) w kontekście kultury rycerskiej okresu średniowiecza (współaut. rozprawy).

Książka habilitacyjna. W zarysowanym wyżej ciągu tematycznym mieści się fundamentalna praca Jolanty Kowal, czyli książka habilitacyjna pt. *Literackie*

oblicze „*Dziennika Wileńskiego*” (1805-1806 i 1815-1830), stanowiąca opracowanie monograficzne tematu ważnego w budowaniu oświeceniowej linii literaturoznawczej ostatniej fazy epoki. Jest to okazały tom, liczący 464 strony, w tym wręcz pożądany 70-stronicowy aneks obejmujący bogatą „bibliografię zawartości literackiej” periodyku z lat 1795-1806 i 1815-1830. Licząca ponad 700 pozycji bibliografia (rezultat penetracji ponad 300 numerów pisma) stanowi bazę materiałową, która posłużyła Autorce do podjęcia badań nad tematem rozprawy. Omawiana książka habilitacyjna jest samodzielnym osiągnięciem naukowym Autorki, wykorzystującej w miarę potrzeby fragmenty jej wcześniejszych prac z lat 2013-2016, wskazanych w nocie bibliograficznej (s. 359).

Autorka wyszła ze słusznego założenia, że pomimo sporej ilości opracowań tematu, o czym mowa we wprowadzeniu do lektury, sprawa litterariów na łamach „*Dziennika Wileńskiego*” pojawiała się incydentalnie. Zwykle bywa tak przy okazji omówień różnych kwestii dotyczących okresu oświecenia, a zwłaszcza fazy postaniśławowskiej, albo też w związku z badaniami nad twórczością poetów, którzy zaznaczyli swoją obecność w historii literatury i byli łączeni (w mniejszym czy większym stopniu) z „*Dziennikiem Wileńskim*”. Ponadto tematykę literacką w periodyku można dostrzec w refleksji naukowej dotyczącej typografii oświeceniowej i działalności Uniwersytetu Wileńskiego, powiązanego w różny sposób z pismem. Za wyjątkowe w badaniach nad podjętym w dysertacji tematem Autorka uznaje studium Eugenii Kucharskiej (Uniwersytet Szczeciński) omawiające temat literatury rosyjskiej w periodyku wileńskim. Na tle tych dokonań łatwo zauważyć, że dopiero książka Jolanty Kowal ukazuje szeroko profil naukowo-literacki i estetykę twórczości literackiej na łamach „*Dziennika Wileńskiego*” w latach 1805-1806 i 1815-1830. Przejrzysta kompozycja, logiczny tok narracji i lekkie pióro Autorki sprawiły, że jest to dysertacja przyjazna w lekturze. Poza tym staranna akrybia wydawnicza oraz dyskretne ilustracje, w tym ornament typograficzny, dodają waloru książce.

Rozprawa składa się z pięciu koherentnych segmentów, w których uwidoczniła się hierarchizacja zagadnień.

Rozdział pierwszy pt. *Obraz czasopiśmiennictwa polskiego na Litwie epoki porozbiorowej*. Warunki rozwoju pełni rolę przewodnika odnoszącego się do ruchu wydawniczego (podlegającego cenzurze) na rynku litewskim w okresie porozbiorowym w skomplikowanej sytuacji politycznej („pod władzą carów” Aleksandra I i Mikołaja I) oraz w kontekście życia naukowo-kulturalnego Wilna.

W rozdziale drugim pt. *Historia wydawnicza oraz dzieje recepcji „Dziennika Wileńskiego”* Autorka przedstawiła „małą monografię” pisma i podjęła ważną kwestię fenomenu długiego życia periodyku. Rozważania Autorki w sposób naturalny prowadzą do meritum sprawy, czyli twórczości literackiej na łamach „Dziennika”, czego dotyczy kolejna (duża, licząca 165 str.) część monografii, stanowiąca jądro tematu. Rozdział ten nosi tytuł *Literatura na łamach „Dziennika Wileńskiego”*.

Porządkując literaria w „Dzienniku”, Autorka wprowadziła czytelną linię podziału na poezję i prozę. Dychotomiczny podział ma głębokie uzasadnienie; klasyfikacja odbywa się według stopnia hierarchizacji utworów, kwalifikowanych według kryterium estetycznego. Z uwagi na fakt obecności w redakcji pisma ludzi związanych z Akademią Wileńską, klasycystyczne preferencje autorów są zrozumiałe, aczkolwiek – jak ocenia Jolanta Kowal – poziom artystyczny wielu utworów nie był satysfakcjonujący. Tak zwaną „wierszomanię” na łamach pisma Autorka ilustruje statystyką: na „blisko stu siedemdziesięciu autorów wierszy (...) zaledwie około piętnaście procent zyskało miejsce i uznanie w historii literatury polskiej” (s. 75). Sądzę, że na problem „wierszomanii”, tak nabrzmiały w oświeceniu, można było spojrzeć szerzej, chociażby odwołać się do znanej wcześniej – z czasów stanisławowskich - masowej twórczości nie najwyższego lotu, by nie powiedzieć, grafomańskiej, często o charakterze panegirycznym, przeciwko której występowało wielu autorów, dopominając się o ambitniejszą twórczość czy wręcz misyjną rolę słowa poetyckiego, traktowanie pisarstwa jako obowiązku patriotycznego. Piszący pod jakimkolwiek pretekstem poddawani byli krytyce, co doskonale ujął pamflecista Tomasz Kajetan Węgierski w *Liście do wierszopisów*. To na niego między innymi powoływał się Jędrzej Śniadecki w 1818 roku, pisząc

prześmiewczo – ale też z niepokojem - o ówczesnych wierszopisach.

Jolanta Kowal przywołuje szerokie gremium poetów wileńskiego „Parnasu klasycyzującego”, kierując się w prezentacji dokonań poetyckich autorów ich aktywnością twórczą. Rolę pierwszoplanową przyznaje Ignacemu Szydłowskiemu, określając go za innymi badaczami „talentem większym nad mierność”. Przybliżając jego dokonania na łamach periodyku, stawia ważne pytanie, dlaczego Szydłowski, współpracownik „Dziennika Wileńskiego”, autor sporej ilości utworów zamieszczanych w różnych tytułach prasowych i zbiorach, translator i edytor, został zapomniany. Czy winni temu są późniejsi badacze twórczości autora? Jolanta Kowal stara się uchronić poetę przed zapomnieniem, na co wskazuje chociażby praca licencjacka powstała pod jej kierunkiem pt. *Ignacy Szydłowski – próba portretu* (2016). Zarówno ten poeta, jak i wielu innych mniej znanych „poetów klasycyzujących” są w polu widzenia Habilitantki. Powiem więcej, Autorka nie ogranicza się do przyporządkowania ich do jednej estetyki, co uwidacznia w dalszej części rozprawy, gdy na przykład wykazuje „ślady estetyki sentymentalnej” w twórczości Szydłowskiego i Stanisława Rosołowskiego.

Ponieważ „Parnas klasycyzujący” nie byłby możliwy bez Antoniego Goreckiego czy Jana Gwalberta Styczyńskiego, dlatego ci poeci są obecni w rozważaniach Autorki. Podobnie można powiedzieć o bajce jako gatunku literackim cieszącym się szczególnym powodzeniem wśród klasyków, w związku z czym na tej formie wypowiedzi poetyckiej Autorka koncentruje swą uwagę; wskazuje dominację wzorca lafontenowskiego, jak też przywołuje twórczość przekładową z wielu literatur europejskich. Wśród bajkopisarzy ważne miejsce przyznaje Józefowi Massalskiemu i Adamowi Słowikowskiemu. Wędrowkę po wileńskim „Parnasie klasycyzującym” kończy interpretacja wywodzącego się z tradycji „satyry szubrawskiej” utworu Sylwestra Teofila Walenowicza.

W podrozdziale *W kręgu estetyki sentymentalnej* Autorka z powodzeniem przywołuje osjanizm, youngizm i pieśń ludową, ale najbardziej koncentruje się na sielance gessnerowskiej. Jest to zrozumiałe, ponieważ wpływ Salomona Gessnera był czytelny w utworach sielskich zamieszczanych w piśmie. Problemem

gessneryzmu interesował się przed laty Julian Platt, w którego książce *Sielanki i poezje sielskie Adama Naruszewicza* (1967) znajduje się rozdział *Gessneryzm w sielankach Naruszewicza*. Cieszący się popularnością na Zachodzie szwajcarski poeta zyskał poklask w Polsce w czasach stanisławowskich, do czego w dużym stopniu przyczynił się Adam Naruszewicz, który – jak wiadomo – swoją twórczością wspierał program reformatorski kraju, a utwory szwajcarskiego poety odpowiadały tym tendencjom. Zainteresowanie Gessnerem nie ustało także po rozbiorach. Jan Kanty Chodani (nawiasem mówiąc: od 1805 r. ściśle związany z Wilnem) przełożył *Sielanki Gessnera z niemieckiego oryginału* (1800), a przekładów pojedynczych utworów Gessnera dokonywali liczni autorzy, m.in. Kazimierz Nowicki i Euzebiusz Słowacki. Podejmując temat sielanki gessnerowskiej na łamach „Dziennika Wileńskiego”, Autorka jakby zaprasza badaczy do rozwijania refleksji naukowej wokół tej kwestii, gdyż taką możliwość stwarza cały blok wierszy w „duchu” gessnerowskim w piśmie. W tym miejscu można by zapytać Autorkę, w jakim kierunku po rozbiorach poszły inspiracje płynące ze strony szwajcarskiego poety? Naruszewicz poniekąd „uklasycznił” Gessnera, a jak wykorzystali ten wzorzec późniejsi autorzy? Czym zachwycił ich Gessner? W czasach stanisławowskich ten entuzjazm wywołany był odejściem od sielanki rokokowej i – jak pisał Platt – fascynacją „moralnością pasterzy” Gessnera. Być może przegląd twórczości sentymentalnej w periodyku należało dopełnić zwięzłą informacją na temat cech konstytutywnych sielanki gessnerowskiej, a wówczas proces zmian tego typu twórczości – ze względu na pełnioną funkcję - byłby wyrazisty.

W kolejnym segmencie rozdziału *Wobec polskiej tradycji oświeceniowej XVIII wieku* Jolanta Kowal imponuje erudycją; nie unika tak trudnej sprawy, jaką jest atrybucja autorska. Dotyczy to zwłaszcza twórczości Stanisława Trembeckiego, który wytrawnym badaczom sprawia i ciągle sprawia nie lada kłopot. Można spodziewać się, że przygotowywany pod kierunkiem Jerzego Snopka tom dotyczący kanonu wierszy Trembeckiego rozwiąże trudne sprawy atrybucyjne. Habilitantka podchodzi do problemu autorstwa Trembeckiego w sposób profesjonalny, odnosi się z szacunkiem do wcześniejszych ustaleń, koryguje błędy i przywołuje argumenty na

rzecz takiego czy innego atrybuowania. Obecność na łamach „Dziennika” twórców rodzimych okresu oświecenia - poza Trembeckim - znaczona jest wieloma nazwiskami, począwszy od Elżbiety Drużbackiej, a kończąc na Ludwiku Kropińskim. Omawiając zamieszczone w periodyku utwory tych autorów, Jolanta Kowal ujawniła swoje dobre przygotowanie filologiczne. Sprawa translacji na łamach pisma (literatura antyczna i nowożytna) oraz przegląd twórczości młodych romantyków w „Dzienniku Wileńskim” wyczerpują problematykę omówioną w części dysertacji odnoszącej się do poezji.

Prozą zajmuje się Jolanta Kowal w następnym segmencie rozdziału trzeciego. Dział tej twórczości literackiej na łamach „Dziennika” jest znacznie skromniejszy niż blok poetycki. Porządkując prozę fabularną, Autorka dokonuje podziału na powiastki moralne, powiastki orientalne, powieści sentymentalne, powieści gotyckie, rycersko-zbójckie i fantastyczne oraz rodzimą powieść obyczajową i historyczną. Na podstawie wielostronnego oglądu tematów Autorka wypowiada się na temat form narracyjnych obecnych w „Dzienniku”, dostrzega ich ewolucję w kierunku nowatorskich odmian, form właściwych dla romantycznego widzenia świata. Zaprezentowana w tej części metoda przedstawienia tematu wskazuje na słuszność wybranej koncepcji, dzięki czemu rozległy materiał badawczy został spójnie i całościowo ujęty.

W rozdziale czwartym pt. *Na gruncie zagadnień publicystycznych* przedstawiony materiał zorganizowano wokół podjętych problemów, m.in. debat na temat języka polskiego czy polemiki klasyków z romantykami. Autorka przedstawia różne poziomy dyskursu o języku polskim i związane z tym formy wypowiedzi publicystycznej, a przedstawiając spór klasyków z romantykami, w którym Jan Śniadecki odegrał ważną rolę, czyni zadość kryterium chronologicznemu. Oddając ducha tego sporu, Habilitantka zachowuje dystans wobec toczącej się polemiki, rzetelnie ją przestawiając (uwzględnia stanowiska badaczy).

Ponieważ anonse księgarskie stanowiły istotną część w prasie oświeceniowej, kwestia ta nie ominęła także „Dziennika Wileńskiego”. Jak wielorakie usługi oddawały (i oddają) tego typu ogłoszenia, świadczą publikacje Danuty Hombek i

Stanisława Grzeszczuka (od t. 4 tylko D. Hombek) pt. *Książka polska w ogłoszeniach prasowych XVIII wieku. Źródła* (t. 1-6, 1992-2016) czy Józefa Szczepańca, znawcy typografii oświeceniowej, do których można było odwołać się w rozprawie.

Książka habilitacyjna – konkluzja.

Dzięki książce habilitacyjnej Jolanty Kowal literaturoznawstwo zyskuje znacznie poszerzony obraz twórczości literackiej pozostającej na uboczu dotychczasowych badań. Pracując na źródłach, Habilitantka odkrywa nowe obszary badawcze, wydobywając je spod patyny czasu; prezentuje kanon litterariów na łamach „Dziennika Wileńskiego”, sytuuje utwory we właściwym kontekście historycznoliterackim i przyporządkowuje je do estetyk epoki. Dokonuje analiz i interpretacji tekstów, zwykle ilustrując ich omówienie odpowiednim materiałem badawczym (fragmentami tekstów). Wyrażane w toku narracji oraz w końcowej części segmentów opinie i oceny formułuje jasno, zwięźle i dobitnie. Wyczuwa się odpowiedzialność piszącej za słowo. Jest to lektura oddająca ducha i autentyczną pasję badawczą Autorki.

Osiągnięcia dydaktyczne, organizacyjne i popularyzatorskie.

W symbiozie z pracami wydawniczymi pozostaje dorobek dydaktyczny Habilitantki, związanej zawodowo z Uniwersytetem Rzeszowskim, a przez pewien czas (lata 2005-2010) także z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową im. Jana Grodka w Sanoku. Pod jej kierunkiem powstało wiele prac licencjackich. Dr Jolanta Kowal aktywnie uczestniczy w pracach na rzecz Instytutu Filologii Polskiej UR, co znajduje poświadczenie w przedłożonej do oceny dokumentacji. Jako referentka brała udział w dwudziestu konferencjach naukowych ogólnopolskich i międzynarodowych; w tym kręgu aktywności mieszczą się m.in. coroczne spotkania w ramach ministerialnego projektu badawczego „Czytanie Poetów Polskiego Oświecenia” (lata 2013-2018), kierowanego przez dr hab. Bożenę Mazurkową, prof. UŚl. oraz udział w Kongresach Badaczy XVIII wieku. Szczególnie należy docenić współpracę dr Jolanty Kowal ze środowiskami naukowymi (IBL PAN – jurorka w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego, 2016/2017) i instytucjami promującymi Podkarpacie (VIII Jarosławskie Potyczki Ortograficzne, 2015) oraz zaangażowanie

w prace organizacyjne związane z przygotowaniem uroczystości uczelnianych i konferencji naukowych (aktualnie jest współorganizatorką Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pt. *Podkarpacie literackie na przestrzeni wieków*, IV 2018 Rzeszów – Przemyśl).

Wnioski końcowe. Przedłożone do recenzji publikacje dr Jolanty Kowal cechuje budząca uznanie rzetelność naukowa, solidny warsztat źródłowo-dokumentacyjny, poprawność metodologiczna i językowa oraz satysfakcjonujący, wystarczająco pojemny krąg badań, w którym wyjątkowe miejsce zajmuje książka habilitacyjna. Jest to publikacja odkrywczą, świadcząca o dojrzałości naukowej Autorki i w pełni odpowiadająca wymogom stawianym rozprawom habilitacyjnym. Także dorobek dydaktyczny oraz zaangażowanie w prace uczelni i na rzecz środowiska wskazują na wysoką aktywność dr Jolanty Kowal na tych obszarach. Z przekonaniem stwierdzam, że dotychczasowy dorobek naukowy Kandydatki do stopnia naukowego doktora habilitowanego stawia ją w rzędzie kompetentnych badaczy literatury oświeceniowej, a w szczególności przełomu XVIII i XIX stulecia.

Konkluzja jest jednoznaczna: z pełnym przeświadczeniem wnoszę o przekazanie wniosku dr Jolanty Kowal o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych (dyscyplina: literaturoznawstwo) do kolejnych etapów postępowania habilitacyjnego.

Krystyna Maksimowicz

Krystyna Maksimowicz